

**Sygn. akt I ACa 1230/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. L. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 września 2015 r., sygn. akt I C 71/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym (I.) w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz D. L. (1) kwotę 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych oraz w punkcie drugim (II.) w ten sposób, że znosi między stronami koszty procesu,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Wachowicz-Mazur Roman Dziczek Jolanta de Heij-Kaplińska

Sygn. akt ***I ACa 1230/16***

## UZASADNIENIE

Powód D. L. (1) wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanej – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., aby w terminie trzech dni od uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie zaprzestała emisji programu (...), odcinek(...), sezon (...), zarówno na platformie (...), jak i w telewizji (...), w zakresie w jakim wykorzystany został wizerunek powoda,

2. zobowiązanie pozwanej do usunięcia skutków naruszenia, poprzez zapewnienie usunięcia materiału filmowego zawierającego wizerunek powoda, w szczególności poprzez wystąpienie do właścicieli portali (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), z wnioskiem o usunięcie materiału filmowego zawierające wizerunek powoda,
3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 24.000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za bezprawne wykorzystanie wizerunku powoda,
4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 24.000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobrego imienia oraz czci powoda w postaci wiarygodności zawodowej oraz dobrej sławy zawodowej,
5. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. (pozew z dnia 14 stycznia 2014 r., k. 2-12)

Pozwana spółka, (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że w wyniku audycji odcinka(...) sezonu (...) (...) na antenie (...), której nadawcą jest pozwana, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a powołane przez powoda środki dowodowe nie stanowią udokumentowania tego faktu.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 4 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód - D. L. (1) prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług związanych z instalacjami elektrycznymi.

Pewnego dnia powód w towarzystwie swojego brata D. L. (2) przybył do domu jednorodzinnego jednego ze swoich klientów, aby naprawić system alarmowy. Ustalił, że doszło do usterki tego systemu i zaproponował jego naprawę, poprzez odpięcie czujek, reset płyty centrali i ponowne zaprogramowanie alarmu, wyceniając tą usługę na kwotę od 700 do 1.000 zł. Następnie, przedstawicielka pozwanego - (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., zadzwoniła do powoda informując go o fakcie nagrywania jego pobytu i pracy w ww. domu klienta; jednocześnie poprosiła o wyrażenie zgody na rozpowszechnienie jego wizerunku, czemu powód wprost i stanowczo odmówił. Bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia był Ł. G., z którym powód utrzymuje nie tylko kontakty towarzyskie, ale też kontakty zawodowe. (**dowód:** zeznania świadka Ł. G., protokół rozprawy z dnia 03 czerwca 2015 r., k. 171, CD, k. 172; zeznania powoda D. L. (1), protokół rozprawy z dnia 21 sierpnia 2015 r., k. 187-189)

W dniu 18 września 2013 r. miała miejsce emisja odcinka (...) serii (...) serialu pt. (...) na antenie Telewizji (...), który został poświęcony naprawie uszkodzonego alarmu. W wyemitowanym materiale propozycja naprawy systemu przez powoda oraz jego wycena zostały zestawione z inną, prostszą i tańszą (bo wycenioną na 40 zł) metodą naprawienia wskazanej usterki.

Producent programu dokonał zabiegów w postaci zamazania części twarzy (widoczne są usta i broda) i modulacji głosu powoda, wskutek czego jego wizerunek został zniekształcony. Wspomniana przez powoda w czasie próby naprawy alarmu nazwa, pod którą w rzeczywistości Ł. G. prowadzi działalność gospodarczą związaną z usługami foto-wideo, również została zniekształcona (częściowo zakryta).

Ww. materiał filmowy został ukazany na stronach portali internetowych, takich jak (...), (...) (...).

Znajomi powoda, zarówno z branży, jak i z jego rodzinnej miejscowości, rozmawiali i komentowali w sposób żartobliwy jego wystąpienie w telewizji, wręcz robiąc sobie z niego żarty. (**dowód:** wydruk, k. 17-25; zeznania świadka M. K.,

protokół rozprawy z dnia 10 marca 2015 r., k. 126-127, k. CD, k. 128; zeznania świadka Ł. G., protokół rozprawy z dnia 03 czerwca 2015 r., k. 171, CD, k. 172; zeznania świadka D. L. (2), protokół rozprawy z dnia 03 czerwca 2015 r., k. 171, CD, k. 172; zeznania powoda D. L. (1), protokół rozprawy z dnia 21 sierpnia 2015 r., k. 187-189)

Wskutek powyższego, to jest żartów w kręgach znajomych, powód stał się bardziej nerwowy, ograniczył kontakty towarzyskie. Zdecydował również o ograniczeniu swojego osobistego kontaktu z klientami, ale poza tym nie odczuł wpływu emisji nagrania na prowadzoną działalność gospodarczą. Liczba kontrahentów (wykonywanych usług) utrzymywała się na podobnym poziomie przed i po emisji nagrania z udziałem powoda. (**dowód:** zeznania świadka Ł. G., protokół rozprawy z dnia 03 czerwca 2015 r., k. 171, CD, k. 172; zeznania powoda D. L. (1), protokół rozprawy z dnia 21 sierpnia 2015 r., k. 187-189)

Serial pt. (...), emitowany był na antenie (...) od 2013 r. Zasadą tego programu jest sprawdzenie rzetelności i umiejętności fachowców zajmujących się sprawami remontowymi. Autorzy aranżują usterkę wybranego sprzętu lub urządzenia i do mieszkania z ukrytymi kamerami zapraszają specjalistów. Zadaniem (nieświadomych nagrywania) fachowców jest naprawa wybranego problemu, a ich usługi oraz cennik są ze sobą zestawiane, co nadaje temu programowi wymiar przede wszystkim poradnikowy, informacyjny. Wprawdzie lektor programu ironicznie komentuje sytuacje i wypowiedzi jego bohaterów, tym niemniej nie można przyjąć, że celem przedmiotowego odcinka serialu było ośmieszenie powoda. Intencją autorów było bowiem umożliwienie odbiorcom zapoznania się z sposobem naprawy określonego typu usterek oraz z sposobem postępowania przedsiębiorców - fachowców - zawodowo zajmującymi się naprawą tych usterek. Różnorodny sposób dokonywania naprawy tytułowej usterki dostarcza informacji istotnych dla przeciętnego konsumenta. (okoliczność bezsporna)

Podstawę ustaleń faktycznych stanowił dowód z zeznań świadków M. K., Ł. G., D. L. (2), z tym że w odniesieniu do zeznań świadka M. K., jak również świadka K. L., Sąd pierwszej instancji uznał, że ich twierdzenia o tym, że przypadkiem obejrżeli odcinek serialu (...), w którym wystąpił powód, są mało prawdopodobne. Zwrócił uwagę, że świadkowie ci nie są - jak twierdzili - regularnymi odbiorcami tego serialu, a więc przypadkowy wybór ww. odcinka i to z udziałem ich wspólnego znajomego, spośród wręcz ogromnej oferty programowej telewizji czy Internetu, choć nie daje się wykluczyć, nie jest wiarygodny. Okoliczności sprawy, a w szczególności rozmowy w gronie wspólnych znajomych powoda na temat jego udziału w wskazanym odcinku, w świetle zasad doświadczenia życiowego, czynią dużo bardziej prawdopodobnym podjęcie decyzji przez ww. świadków o wyborze obejrzenia tego odcinka serialu właśnie z intencją zobaczenia w nim powoda. W odniesieniu do zeznań świadka Ł. G., Sąd uznał, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż zdarzenie niecodzienne, nietypowe, wzbudzające emocje, takie jak rozmowa kolegi i osobista z przedstawicielką pozwanej odnośnie wystąpienia w środkach masowego przekazu, w tym w telewizji, jest w normalnym toku czynności asumptem do rozpoczęcia rozmów w gronie znajomych o tym zdarzeniu, w szczególności, że nie zostało wskazane, aby powód czynił zastrzeżenia poufności co do przebiegu tego zdarzenia.

Z kolei w odniesieniu do zeznań świadka K. L., Sąd uznał, że jego twierdzenie o tym, że nie zgodził się na zatrudnienie u powoda w obawie przed nagraniem go w serialu takim jak (...), w rzeczywistości nie jest logicznie uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego, a w konsekwencji w tej części niewiarygodne. Zeznania świadka D. L. (2) Sąd ocenił jako wiarygodne w całości, jako że ich treść jest konsekwentna, spójna i logiczna.

Sąd oparł się również na zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów wyżej wskazanych, z nagrania audiowizualnego utrwalonego na płycie CD (art. 308 k.p.c.).

Sąd uznał za niewiarygodny dowód z zeznań powoda D. L. (1) w części, w której twierdzi, że został rozpoznany jako fachowiec z odcinka serialu (...) przez osoby trzecie – spoza grona znajomych i rodziny. Twierdzenie to nie znajdowało potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Co więcej, wobec bezpośredniego zetknięcia się składu orzekającego z zeznającym w sprawie powodem D. L. (1), w jego ocenie, nie jest prawdopodobne, aby powód został rozpoznany przez osoby, z którymi nie zna się osobiście.

W pozostałym zakresie, zeznania powoda D. L. (1) były co do zasady, konsekwentne i spójne logicznie, a tym samym zasługiwały na walor wiarygodności.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nagrań znajdujących się na płytach CD, załączonych przez pozwanego, a w szczególności nagrań o nazwie :. (...)\_ (...) od 00:00:25 do 00:05:34, na okoliczność trwania naprawy ukazanej w programie (...), przedstawienia wyłącznie części z podejmowanych przez powoda działań naprawczych, (...)\_01\_1 od 00:05:09 do 00:20:24, (...)\_02\_1 od 00:00:01 do 00:20:53, (...)\_03\_1 od 00:00:01 do 00:08:24, na okoliczność: całościowego czasu trwania naprawy; podejmowanych przez Powoda prac naprawczych; braku informacji o ingerencji w system okablowania alarmu, (...)\_03\_1 od 00:09:50 do 00:14:31, na okoliczność: całościowego czasu trwania naprawy; podejmowanych przez Powoda prac naprawczych; braku informacji o ingerencji w system okablowania alarmu; (...) 13 1 od 00:02:01 do 00:08:25, na okoliczność: całościowego czasu trwania naprawy; podejmowanych przez Powoda prac naprawczych, braku informacji o ingerencji w system okablowania alarmu. W ocenie Sądu powyższe okoliczności faktyczne nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności wobec bezspornego faktu braku efektywnej naprawy usterki przez powoda, a w konsekwencji powyższy wniosek był zbędny i jako taki podlegał oddaleniu.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. I

Zgodnie z normą art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 04 lutego 1994 r. (tj. z dnia 17 maja 2006 r., Dz.U. Nr 90, poz. 631, dalej (...)), rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

Wprawdzie nie ma w doktrynie prawa jednolitego rozumienia pojęcia wizerunku, ale przeważa stanowisko, w którym na czoło wybijają się dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród ludzi jako obraz fizyczny, portret, rozpoznawalną podobiznę. (tak zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt I CSK 72/09, Legalis)

Przyjęto, że wizerunek, poza dostrzegalnymi dla otoczenia cechami fizycznymi, tworzącymi wygląd danej jednostki i pozwalającymi na jej identyfikację wśród innych ludzi, może obejmować dodatkowe utrwalone elementy związane z wykonywanym zawodem, jak charakterystyka, ubiór, sposób poruszania się i kontaktowania z otoczeniem. Wizerunek oznacza obraz fizyczny człowieka jako przedstawienie jego postaci, a zwłaszcza twarzy, w rozumieniu przenośnym może jednak odnosić się do takich cech człowieka, których ujawnienie umożliwia jego identyfikację. (tak zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., sygn. akt II CK 330/03, Legalis)

Logika ochrony wizerunku wymaga, aby podobieństwo było dostrzegalne nie tylko dla uprawnionego, ale również dla osób trzecich. Przy czym nie wystarczy rozpoznanie przez osoby, które zostały poinformowane przez przedstawioną na zdjęciu osobę, że to o nią chodzi, albo wiedzą o niej coś, czego nie wiedzą osoby postronne, a co przesądza o możliwości identyfikacji. Stąd też, osoba uprawniona do wizerunku musi wykazać, że rozpowszechniany jest (ma być) rzeczywiście jej wizerunek i że jest ona w nim rozpoznawalna. Wynika to z funkcji identyfikacyjnej i informacyjnej, jaką pełni wizerunek, i ze względu, na które jest on chroniony. (tak zob.: Janusz Barta, Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego. Tom 13, 2013, Legalis)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że powodowi przysługuje prawo ochrony jego wizerunku, z uwagi na wystąpienie w utworze audiowizualnym (filmowym) pt. (...), podlegającym ochronie prawa autorskiego w rozumieniu art. 1 PrAut. Nie było też sporne, że powód nie wyraził zgody na publikację swojego wizerunku, a pozwany dokonał zabiegów technicznych mających na celu zniekształcenie jego wizerunku w emitowanym nagraniu.

Przy czym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zabiegi te, polegające na zapikslowaniu („elektronicznym „rozmyciu”) części twarzy powoda i modulacji jego głosu, są skuteczne, to jest w rzeczywistości wpływają na jego rozpoznawalność.

Sąd uznał, że dowód z zeznań świadków M. K., K. L., D. L. (2) i Ł. G., pozostających z powodem w stałych kontaktach zawodowych i towarzyskich, w żaden sposób nie służył ustaleniu rozpoznawalności wizerunku powoda w wskazanym utworze. Świadek M. K. stwierdził, że rozpoznał powoda „może dlatego że go znał” a „wiadomo jak się kogoś nie zna to się inaczej na to patrzy”; znaczenia nabiera więc również fakt znajomości z powodem od czasów studiów świadka K. L.. Co do świadka Ł. G. istotne jest nie tylko to, że jest kolegą powoda, ale też fakt, że uzyskał wiedzę o przedmiotowym nagraniu przed jego emisją w telewizji, z kolei świadek D. L. (2) jest bratem powoda i sam występował w przedmiotowym nagraniu.

Skład orzekający, mając bezpośredni kontakt z powodem i nagraniem, w którym on wystąpił, nie rozpoznał w tym nagraniu powoda; ocenił przy tym swoje umiejętności spostrzegania i rozpoznania twarzy jako przeciętne, typowe.

Stąd, w ocenie Sądu, odbiorca rzeczonego utworu, widząc później powoda nie mógł kojarzyć go z tym utworem, a zatem wizerunek powoda w przedmiotowym utworze nie został ukazany w sposób umożliwiający jego identyfikację, a w szczególności dostrzegalne cechy powoda (jak broda czy usta) nie pozwalają na ustalenie jego tożsamości. Nie zmienia powyższego, przedstawienie w nagraniu samochodu, ubrań powoda, czy też rodzaju prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, gdyż nie są to cechy indywidualizujące wprost powoda i nie pozwalają na jego identyfikację przez osoby spoza jego najbliższego otoczenia.

Powód nie wykazał posiadania przez niego szczególnych charakterystycznych cech fizycznych, choćby ułatwiających jego rozpoznanie. Przedstawione przez niego środki dowodowe nie pozwalały uznać jego twierdzeń o identyfikacji go przez osoby trzecie - postronne (spoza grona znajomych i rodziny), za prawdziwe.

Co więcej, nie można wykluczyć, ze względu na zwyczajowy obieg informacji w kontaktach towarzyskich i zawodowych, że znajomi powoda oglądali utwór mając wcześniej wiedzę o udziale w nim powoda i właśnie dzięki temu rozpoznali go w tym nagraniu. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jak wskazywali świadkowie, w gronie wspólnych znajomych rozmawiano i żartobliwie komentowano wystąpienie powoda w telewizji. Nie bez znaczenia jest też fakt, że powód nie ukrywał przed znajomymi kontaktu z nim przedstawicielki pozwanego, a nawet zaangażował swojego kolegę Ł. G. w ten kontakt. Równocześnie warto zauważyć, że obejrzenie nagrania w celu (z intencją) potwierdzenia udziału w nim znajomego nie może stanowić obiektywnego i miarodajnego wyniku rozpoznawalności danej osoby.

***W rzeczywistości powód samodzielnie, z własnej inicjatywy, ograniczył kontakty towarzyskie czy też kontakty osobiste z klientami, znajomi i klienci nie rezygnowali z kontaktu z powodem wobec jego wystąpienia w telewizji. Zeznający w sprawie świadkowie również wciąż podejmują współpracę zawodową i utrzymują kontakty towarzyskie z powodem. Nadto, jak wskazał sam powód, nie odczuł on wpływu emisji odcinka serialu na prowadzoną działalność gospodarczą w tym znaczeniu, że liczba kontrahentów (wykonywanych usług) utrzymywała się na podobnym poziomie przed i po emisji nagrania z udziałem powoda.***

Wprawdzie nie budziło wątpliwości Sądu, że przedmiotowe nagranie stanowiło dla powoda przeżycie, ale subiektywne obawy i uczucia nie pozwalały na uwzględnienie jego roszczenia.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanej – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., aby w terminie trzech dni od uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie zaprzestała emisji programu (...), odcinek (...), sezon(...), zarówno na platformie (...), jak i w telewizji (...), w zakresie w jakim wykorzystany został wizerunek powoda, zobowiązanie pozwanej do usunięcia skutków naruszenia, poprzez zapewnienie usunięcia materiału filmowego zawierającego wizerunek powoda, w szczególności poprzez wystąpienie do właścicieli portali (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), z wnioskiem o usunięcie materiału filmowego zawierającego wizerunek powoda, oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 24.000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za bezprawne wykorzystanie wizerunku powoda.

Odmawiając powodowi ochrony jego prawa na gruncie przepisów prawa autorskiego, Sąd rozważał także możliwość naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda na gruncie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c.

Uzyskanie ochrony na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. wymaga wykazania przez uprawnionego, że zostało naruszone dobro osobiste, w postaci wizerunku, a w praktyce - naruszenie innego dobra osobistego, tyle że za pośrednictwem wizerunku.

Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 27 lutego 2003 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV CKN 1819/00, Sąd pierwszej instancji przyjął że: o naruszeniu prawa osobistego w postaci wizerunku osoby fizycznej (art. 23 k.c.) można mówić wówczas, gdyby nagranie (bez zgody osoby filmowanej) emitowane było w sposób umożliwiający rozpoznanie tej osoby. Rozpoznawalność (możliwość identyfikacji osoby fizycznej) w emitowanym nagraniu musiałaby mieć charakter bardziej uniwersalny (powszechny) w dwojakim przynajmniej znaczeniu. Po pierwsze, nie mogłaby się ograniczać tylko do wąskiego kręgu osób najbliższych i znajomych rozpoznanej osoby. Po wtóre, źródłem takiego rozpoznania powinien być już sam sposób ujęcia, pozwalający na identyfikację (ustalenie tożsamości) osoby sfotografowanej. W pozostałych wypadkach należałoby przyjmować brak możliwości rozpoznania (identyfikacji) osoby sfotografowanej.

Personalna anonimowość osoby fizycznej, wyrażająca się w niemożności jej identyfikacji, oznaczałaby zatem brak naruszenia dobra osobistego tejże osoby fizycznej w postaci jej wizerunku w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1819/00, Legalis)

Wobec przyjęcia przez Sąd braku możliwości rozpoznania powoda w sposób powszechny, w szczególności przez osoby spoza kręgu znajomych i rodziny, Sąd uznał również roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 24.000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobrego imienia oraz czci powoda w postaci wiarygodności zawodowej oraz dobrej sławy zawodowej, za niezasadne.

Niezależnie od tego Sąd podkreślił, że zasadą serialu (...) jest sprawdzenie rzetelności i umiejętności fachowców zajmujących się naprawami, sprawami remontowymi, ukazuje również zachowanie fachowców, które stanowią typowe zachowania, przed którym należy ostrzegać społeczeństwo. A w konsekwencji, wskazany serial nabiera znaczenia poradnikowego, informacyjnego. W okolicznościach sprawy, powód nie dokonał naprawy tytułowej usterki, a więc nie wywiązał się z umowy o dzieło, a pomimo tego zażądał wynagrodzenia za już dokonane czynności. Trudno uznać, nawet przy przyjęciu, że miało miejsce naruszenie ww. dóbr osobistych powoda, aby z tego tytułu powód odniósł jakąkolwiek szkodę. W każdym wypadku nie została ona wykazana przez powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 oraz § 11 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tj. z dnia 25 lutego 2013 r., Dz. U. z 2013 r. poz. 461)

W oparciu o powyższe przepisy prawa zasadne zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Składają się na nią: koszt zastępstwa procesowego - 2400 zł (§ 6 pkt 5 ww. rozporządzenia) i 360 zł (§ 11 pkt 2 ww. rozporządzenia) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który wniósł apelację.

Zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- naruszenie art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich błędną, zawężającą wykładnię oraz ich niezastosowanie,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie odnoszącym się do oceny zeznań świadków L. i K., a także zeznań powoda, w części, w której Sąd odmówił im wiarygodności, także w kontekście korespondencji z użyciem komunikatora

internetowego z innymi osobami oraz co do skutecznego „zapikslowania” części twarzy powoda i w konsekwencji tego uznanie, że wizerunek powoda ukazany w materiale uniemożliwia jego rozpoznanie,

- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z nagrań na płytach CD w sytuacji, gdy wykazywały one naruszenie dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia – sławy zawodowej.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo usprawiedliwiona.

I. W prawidłowo zasadniczo ustalonym stanie faktycznym, nie można jedynie zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że osoby znajome, nieuprzedzone, iż powód pojawi się w programie (...), nie rozpoznali powoda. Przeciwnie, osoby takie, których przykładem byli świadkowie K. i L., ale także ci, którzy pojawili się w korespondencji elektronicznej z powodem (M. Z., A. D.), przy braku dowodów przeciwnych, potwierdzają, że było możliwe rozpoznanie powoda w tym programie.

Sąd Okręgowy odwołując się do swojej percepcji, przypisał wskazanym świadkom wersję nie mającą oparcia w materiale dowodowym. Jednocześnie nie zauważył i nie ocenił korespondencji na komunikatorach elektronicznych, która – niezakwestionowana skutecznie przez pozwanego – potwierdziła zeznania tych świadków. Nie rozważył także, że jednorazowa styczność Sądu z powodem nie oznacza pełnej (szerszej) znajomości „wizerunkowej” powoda, którą dysponują osoby znajome powoda, z jego środowiska miejscowego, chociaż niekoniecznie bliskie i pozostające w zażyłych kontaktach.

Powyższa korekta ustaleń faktycznych oznacza, że Sąd Apelacyjny przychylił się w części do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że w zakresie ustaleń, w których Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia świadków, iż przypadkiem obejrżeli odcinek serialu (...), w którym wystąpił powód, są mało prawdopodobne i przypisał im podjęcie decyzji o wyborze obejrzenia tego odcinka serialu właśnie z intencją zobaczenia w nim powoda, narusza zasadę swobodnej oceny dowodów.

Dalej idący zarzut oparty na wskazanym przepisie nie był rzeczowy, a tym samym, nieusprawiedliwiony.

Nie zasadny był także zarzut naruszenia pozostałych – wskazanych w apelacji – przepisów postępowania. Przede wszystkim dlatego, że próba zaczepienia w apelacji oddalenia wniosków dowodów musi z jednej strony być poprzedzona wskazaniem podstawy wskazanego żądania zmiany (art. 380 k.p.c.); po drugie, wymaga powołania art. 217 k.p.c., jako tego, którego naruszenie ocenia Sąd drugiej instancji. Tę apelację nie uczyniła, a Sąd Apelacyjny nie może z urzędu badać naruszeń prawa procesowego.

Już tylko na marginesie zauważyć należy, że wobec częściowego cofnięcia apelacji, także z uwagi na zakres zaskarżenia, uwzględnienie oddalonych wniosków dowodowych było nieusprawiedliwione.

II. Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, zgodzić należy się z apelującym co do naruszenia przez pozwanego prawa do prywatności (art. 23 k.c.); natomiast nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 81 prawa autorskiego.

Jakkolwiek zgodzić należy się z poglądem tutejszego Sądu Apelacyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 22 maja 2015 r. (I ACa 1741/14, LEX nr 1755241), że na wizerunek składa się ogół zewnętrznych cech, które charakteryzują daną osobę; innymi słowy, wizerunek definiowany jest jako wygląd człowieka, jego podobizna, jego obraz fizyczny, a także w te ramy włączyć można dodatkowe elementy związane z wykonywanym zawodem, jak charakterystyka, ubiór, sposób poruszania się, inne elementy identyfikujące, np. okulary, fryzura czy nawet szczególna linia profilu bądź

charakterystyczny cień; w każdym przypadku chodzi o cechy immanentnie związane z konkretną osobą fizyczną, dla niej znamienne i pozwalające na jej rozpoznawalność, a nawet okoliczności pozwalających na wywołanie skojarzenia z określoną osobą (por. także wyrok tut. S.A z dnia 16 kwietnia 2010 r., I ACa 1100/09 , Apel.- W-wa, 2011/1/1), to jednocześnie zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, który odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 27 lutego 2003 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV CKN 1819/00, że naruszeniu prawa osobistego w postaci wizerunku osoby fizycznej (art. 23 k.c. w zbiegu z art. 81 prawa autorskiego) można mówić wówczas, gdyby nagranie (bez zgody osoby filmowanej) emitowane byłoby w sposób umożliwiający rozpoznanie tej osoby w sposób uniwersalny (powszechny) w dwojakim znaczeniu; nie ogranicza się tylko do wąskiego kręgu osób najbliższych i znajomych rozpoznanej osoby, po drugie, źródłem takiego rozpoznania powinien być już sam sposób ujęcia, pozwalający na identyfikację (ustalenie tożsamości) osoby sfotografowanej. W pozostałych wypadkach należy przyjmować brak możliwości rozpoznania (identyfikacji) osoby sfotografowanej (filmowanej).

Zarazem, co dostrzegł także Sąd Najwyższy w powołanej sprawie, nie wyłącza to uznania, że doszło do naruszenia innego dobra osobistego lub dobra ujmowanego szerzej niż wizerunek, tu: prawa do prywatności.

W realiach sprawy i w ustalonym stanie faktycznym, doszło jednak do naruszenia prawa do prywatności i jest to niewątpliwe. Bez zgody powoda pokazano go w programie (...), a bliscy i znajomi z jego środowiska miejscowego, którzy znali go bliżej lub się z nim zetknęli, odkodowali jego osobę w lekko tylko zmodyfikowanej w programie postaci, i z ujęciem pojazdu, którym się posługuje w pracy, wbrew jego woli.

Ta postać naruszenia, godząca we wskazane prawo powoda powinna być skompensowana.

Przy czym postać naruszenia i jego odbiór zewnętrzny, ograniczony podmiotowo, nie usprawiedliwia nakazania zaprzestania emisji programu (...), ani zobowiązania do usunięcia tego programu ze wskazanych portali, albowiem jest to żądanie nieadekwatne i niewspółmierne do charakteru i zakresu naruszenia; w istocie realnie nie kompensuje mu doznanego uszczerbku (art. 24 k.c.) w ustalonej ostatecznie postaci naruszenia, dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Nie ma też możliwości, w takiej postaci żądania, aby odpowiednio, ale nie naruszając art. 321 k.p.c., skorygować (przez sąd meriti) treść zaproponowanej kompensaty niemajątkowej (nakazać dokonać określonych czynności) .

Natomiast zasadne jest żądanie zasądzenia stosownego zadośćuczynienia, które w realiach sprawy Sąd Apelacyjny uznaje do kwoty 12 000 zł (art. 448 k.c.).

Naruszenie miało miejsce i było zawinione, albowiem powód wyraźnie i jednoznacznie nie wyraził zgody na publikację nagrania ze swoim udziałem. Ta emisja była w tym zakresie dokonana świadomie celowo, a sposób animizacji postaci powoda nie zabezpieczył praw powoda, aby nie być rozpoznany w swoim środowisku. Innymi słowy, program z udziałem powoda, w zaaranżowanej przez pozwanego postaci, wkroczył w sferę jego dóbr osobistych, czyniąc jego osobę i pracę w domu klienta, przedmiot publicznej audycji, w niejednoznacznym, raczej dwuznacznym, świetle, naruszając w granicach wyżej wskazanych, jego prawo do prywatności. Wykonywanie bowiem przedmiotowej usługi w domu klienta nie czyni ani tego klienta, ani osób trzecich, uprawnionymi do wkraczania w sferę prywatności powoda ponad potrzebę wynikającą z treści usługi i wykonywanego zamówienia (ta ostatnia postać tylko nie jest bezprawna). W postaci opisanej w zmodyfikowanym stanie faktycznym, naruszenie miało miejsce i wymaga zadośćuczynienia.

Kwota 12 000 zł jest kwotą odczuwalną zarówno dla powoda i pozwanego; pozwala skompensować krzywdę i napiętnować zachowanie, które świadomie wkroczyło w sferę praw osobistych powoda. Nie jest też wygórowana i nie służy uzyskaniu korzyści dla powoda. Uwzględnia też funkcję zadośćuczynienia.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie. Jakkolwiek bowiem w większym rozmiarze powód przegrał, rozdzielenie stosunkowe kosztów zakłóciłoby merytoryczny skutek i sens orzeczenia i byłoby niesprawiedliwe.



SSA Jolanta de Heij – Kaplińska SSA Roman Dzięczek SSO Agnieszka Wachowicz - Mazur